



Polski ROP niezgodny z przepisami UE?

W świetle dynamicznych zmian regulacyjnych na poziomie Unii Europejskiej wdrożenie skutecznego systemu rozszerzonej odpowiedzialności producenta (ROP) staje się dla Polski imperatywem.

W obliczu licznych kontrowersji i rozbieżnych interpretacji projektowanych przepisów mamy dobry moment na przedstawienie rzetelnej analizy, dowodzącej zgodności aktualnych założeń systemu z wymaganiami dyrektywy odpadowej¹ oraz rozporządzenia o opakowaniach i odpadach opakowaniowych (PPWR)².

Spójne i zgodne

W ostatnich miesiącach wokół implementacji ROP-u rozgorzała burzliwa dyskusja. Przedstawiciele części branży, głównie podmiotów wprowadzających opakowania, twierdzą, że założenia modelu proponowane przez Ministerstwo Klimatu i Środowiska są niezgodne z przepisami Unii Europejskiej, w szczególności z dyrektywą odpadową. Zarzuty te jednak nie wytrzymują konfrontacji z faktami i duchem prawa wspólnotowego.

Czas postawić sprawę jasno: model „Sprawiedliwy ROP”, popierany między innymi przez Izbę Branży Komunalnej, jest zgodny z unijnymi przepisami.

Rozporządzenie PPWR jasno określa, że to producenci muszą przejąć pełną odpowiedzialność finansową za odpady opakowaniowe. Rozporządzenie w oczywisty sposób wzmacnia zasadę „zanieczyszczający płaci”, co oznacza, że producenci nie tylko powinni pokrywać rzeczywiste koszty gospodarowania odpadami powstającymi z ich opakowań, ale także muszą przyjąć na siebie koszty procesu zmiany.

Co na to polski ROP?

Założenia prezentowane przez resort środowiska – choć na obecnym etapie jeszcze dość ogólne – w pełni odpowiadają celom określonym w PPWR. Model zakłada bowiem przejęcie przez podmioty wprowadzające opakowania pełnych kosztów gospodarowania odpadami, wprowadzenie mechanizmów transparentnego rozliczania i kontroli nad strumieniem środków, zagwarantowanie rzeczywistego finansowania obowiązków gmin oraz promowanie ekomodulacji poprzez gradację wysokości opłat wnoszonych przez producentów w zależności od stopnia przydatności danego opakowania do recyklingu.

Co istotne, w omawianym modelu planuje się, aby kluczową rolę w organizacji systemu odgrywał Narodowy Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej, co ma zapewnić większą przejrzystość funkcjonowania całego systemu. Warto dodać, że i to rozwiązanie odpowiada wytycznym UE, które kładą nacisk na skuteczność systemów ROP, a zaangażowanie publicznej

instytucji ma na celu zapewnienie, że zarządzanie strumieniem opłat od producentów będzie odbywać się w sposób uczciwy, przejrzysty i podporządkowany interesowi publicznemu.

Niektóre organizacje producentów podnoszą zarzuty, jakoby prezentowane obecnie założenia ROP-u rzekomo naruszały prawo UE, poprzez zbyt duże obciążenia finansowe, brak „wolnego rynku” czy niedostosowanie do zasady proporcjonalności. Warto w tym miejscu przypomnieć, że ROP z definicji polega na przeniesieniu pełnych kosztów na producenta, co jest wprost przewidziane także w PPWR. Każde odstępstwo od tej zasady prowadziłoby do dalszego, ukrytego subsydiowania branży producenckiej kosztem społeczeństwa (mieszkańców), co jest nie tylko nieetyczne, ale wręcz niezgodne z zasadą „zanieczyszczający płaci”. Systemy oparte na tej zasadzie funkcjonują z powodzeniem w wielu krajach Unii Europejskiej, takich jak Niemcy, Francja czy Szwecja, i tam nikt nie dopatruje się ich niezgodności z europejskimi przepisami.

W momencie, w którym nigdy nie byliśmy w Polsce tak blisko wdrożenia ROP-u, nie możemy pozwolić, aby głosy części branży, która woli utrzymać *status quo*, zdominowały dyskusję publiczną. ROP w Polsce to nie „opresyjny podatek”, nie „parapodatek” i nie „narzędzie inflacyjne”, ale narzędzie cywilizacyjnej zmiany w gospodarce odpadowej, zgodne z duchem i literą prawa unijnego.

Dlatego mówmy jasno: model „Sprawiedliwy ROP” jest zgodny z dyrektywą odpadową, artykułami 8 i 8a i wpisuje się w główne założenia PPWR. Każda inna teza jest mitem, sposobem na zablokowanie koniecznej zmiany, na dalszą zwłokę i wynikające z niej oszczędności sięgające 5 miliardów złotych rocznie. Taki mit zdecydowanie nie powinien kreować debaty o przyszłości systemu gospodarowania odpadami w Polsce. Fakty są dziś po stronie zmian. Mity – jak zawsze – zostaną rozwiązane przez rzeczywistość.

Agnieszka Fiuk

członek Rady Programowej Izby Branży Komunalnej

ŹRÓDŁA

1. Dyrektywa Parlamentu Europejskiego i Rady 2008/98/WE z 19 listopada 2008 r. w sprawie odpadów oraz uchylająca niektóre dyrektywy (Dz. Urz. L 312 z 22 listopada 2008 r.).
2. Rozporządzenie Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2025/40 z 19 grudnia 2024 r. w sprawie opakowań i odpadów opakowaniowych, zmiany rozporządzenia (UE) 2019/1020 i dyrektywy (UE) 2019/904 oraz uchycenia dyrektywy 94/62/WE (Dz. Urz. L 2025/40 z 22 stycznia 2025 r.).